



Są rozdzieleni. Dramat Niemców, których łódź wybuchła na Jezioraku, jeszcze się nie skończył

data aktualizacji: 2021.08.10



Rodziców przetransportowano już do Niemiec; ich syn Paul, którego stan początkowo był najpoważniejszy, pozostaje jeszcze pod opieką lekarzy w kraju. - Na razie jest niestety wciąż zbyt wcześnie, by mówić o szczęśliwym finale tego dramatu - informuje nas Cord Leymann, brat Torstena, który wraz ze swoimi najbliższymi wypoczywał w naszych stronach, gdy na Jezioraku doszło do wybuchu i pożaru ich łodzi.

Rekonwalescencja 57-letniego Torstena i 19-letniego Paula po [wypadku z 25 lipca](#) przebiega obiecująco; obecnie największe obawy budzi stan zdrowia 55-letniej Katji.

Małżonkowie przebywają już w Niemczech. Oboje zostali tutaj przetransportowani niemal dwa tygodnie temu. Wcześniej, po tym, jak zostali poważnie ranni w wyniku wybuchu i pożaru łodzi na Jezioraku, trafili do placówek w Polsce - Torsten do szpitala w Ilawie, zaś Katja do Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Łęcznej.

- Mój brat Torsten wyjdzie w tym tygodniu ze szpitala w Hanowerze - opowiada Cord Leymann, Niemiec, który także regularnie odwiedza rodzinne strony, skąd pochodzi,

dokładnie Kamionkę w gminie Iława. - Odwiedziłem przedwczoraj mojego brata. Wkrótce wyzdrowieje fizycznie i prawdopodobnie w środę będzie mógł opuścić szpital. Z psychologicznego punktu widzenia wygląda to inaczej. Mógł zadzwonić do swojego syna Paula w Warszawie. Paul dowiedział się, że jego matka nie radzi sobie tak dobrze i był bardzo smutny. Ale leczenie w Warszawie jest bardzo dobre. Kolejny tydzień w Warszawie to dla niego żaden problem.

Paul to 19-letni syn pary. Początkowo to on był w najpoważniejszym stanie, jednak jak przed kilkoma dniami przekazał bliskim doktor Wojciech Witkowski, kierownik Oddziału Klinicznego Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Leczenia Oparzeń w Wojskowym Instytucie Medycznym Centralnego Szpitala Klinicznego MON, leczenie przebiega na tyle dobrze, że wkrótce 19-latek będzie mógł dołączyć do rodziców w Niemczech.

Cord prosi, aby trzymać kciuki za Katję, poparzoną w 75%. Przeszła trzy operacje, jej stan pozostaje poważny.

Czy rodzina jeszcze odwiedzi te strony?

- Ja zawsze pojedę chętnie do pięknej Iławy i Kamionki. Brat wraz z rodziną jeździli tutaj latem na 2-3 tygodnie. Na razie jeszcze nie rozmawiałem z bratem na ten temat. Na to jest jeszcze za wcześnie - mówi Cord. - Niestety, nie można jeszcze mówić o szczęśliwym zakończeniu. Torsten i jego syn są na dobrej drodze. Musimy trzymać kciuki za Katję! - kończy.

AKTUALIZACJA

[Tragiczna aktualizacja](#) nadeszła w godzinach popołudniowych. Dzisiaj Katja odeszła, przegrywając walkę o swoje życie, toczoną od wypadku z 25 lipca. Bliskim składamy serdeczne kondolencje z powodu ich straty.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum własne.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65119-sa-rozdzieleni-dramat-niemcow-ktorych-lodz-wybuchla-na-jezioraku-jeszc>

e-sie-nie-skonzyl